

# GDAŃSKI KURIER MUZEALNY

## KWARTALNIK MUZEUM II WOJNY ŚWIATOWEJ

### PRZED STU LATY I DZIŚ W GDAŃSKU

**W** XIX wieku kształtowało się nowe polskie społeczeństwo. Miejsce dominacji w przestrzeni publicznej dawnych elit szlacheckich zaczęła wypełniać aktywność osób wywodzących się z różnych warstw społecznych. Tworzyły one kolejne partie polityczne i stowarzyszenia o rozmaitych celach. Czerpano z zasobów własnej inwencji oraz wykorzystywano pomysły sąsiadów. Działalność społeczna dawała możliwość narodowej samorealizacji w warunkach supremacji obcych państw. Polacy w Gdańsku, Oliwie, Sopocie i licznych innych miejscowościach Pomorza Nadwiślańskiego wykazywali się dużą pomysłowością i determinacją w potwierdzaniu tego, że stanowią nieodłączny element lokalnej rzeczywistości. Kiedy kilkanaście tysięcy z nich stało się obywatelami Wolnego Miasta Gdańska nie zaprzestali swojej codziennej pracy wspólnotowej. Wydawali prasę, zorganizowali oświatę dzieci i młodzieży na poziomie podstawowym oraz średnim, opiekowali się także polskimi studentami gdańskiej Technische Hochschule. Rozumiejąc znaczenie wychowania fizycznego dla harmonijnego rozwoju człowieka wspierali zaangażowanie rodaków obojga płci i różnego wieku w sport. Nic więc dziwnego, że w 1922 r. powołali do życia Klub Sportowy Gedania i Polski Klub Morski. W tych unikalnych instytucjach realizowały się setki Polaków, tak obywateli Wolnego Miasta jak Rzeczypospolitej. Ich sukcesy na stadionach i trasach morskich regat nie pozostawały niezauważone przez tych niemieckich sąsiadów, którzy pograżali się w amoku nacjonalistycznego szowinizmu. Kiedy na koniec Hitler dał rozkaz setki nazistów ruszyły do ataku na znanych polskich działaczy i ich rodziny. Polskie, zorganizowane życie społeczne zostało zniszczone pierwszego dnia agresji Rzeszy Niemieckiej na Polskę i jej obywateli. Polscy, gdańscy sportowcy ginęli w kazermach niemieckich aresztów i obozów koncentracyjnych. Ale ci, którzy uniknęli śmierci wrócili nad Motławę w 1945 r. i przystąpili do odbudowywania polskiego sportu w Gdańsku. Dziś nadal spotykamy tu znaki Gedanii i Polskiego Klubu Morskiego, cieszymy się ich sukcesami. Zapraszamy do zapoznania się dziejami tych klubów o 100-letniej tradycji na wystawach przygotowanych przez Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku.

DR HAB. GRZEGORZ BERENDT  
dyrektor Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku



Fot. Puchar będący nagrodą przechodnią za zwycięstwo w meczach piłki nożnej pomiędzy drużynami Wolnego Miasta Gdańska i Warszawy ufundowany przez Kazimierza Papée. 1933–1937 (ze zbiorów Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie).





## SPIS TREŚCI

|                                                                                                            |       |
|------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------|
| Gdzie spoczywają szczątki<br>kpr. Andrzeja Kowalczyka                                                      | 2-3   |
| Kalendarium                                                                                                | 3-15  |
| Kurort Westerplatte                                                                                        | 4-5   |
| World Heritage Battlefields.<br>międzynarodowy głos w dyskusji<br>o roli muzeów we współczesnym<br>świecie | 6     |
| Ecological stories”<br>na Westerplatte                                                                     | 7     |
| WSPORCIE SIŁA plakat                                                                                       | 8-9   |
| Xawery Czernicki,<br>Stanisław Haller                                                                      | 10    |
| Osobiste opowieści                                                                                         | 11    |
| Historia Gedanii-fotorelacja                                                                               | 12-13 |
| Priorytet to nowoczesna strategia<br>wystawiennicza                                                        | 14    |
| Kim był ambasador III Rzeszy?<br>O książce Hans Adolf von Moltke.                                          | 15    |
| Konkurs                                                                                                    | 16    |

Gdański Kurier Muzealny.  
Kwartalnik Muzeum II Wojny Światowej  
WYDAWCA:  
Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku  
pl. Władysława Bartoszewskiego 1,  
80-862 Gdańsk  
tel. +48 58 323-75-20  
e-mail: kurier@muzeum1939.pl  
www.muzeum1939.pl  
REDAKTOR NACZELNY: dr Zuzanna  
Szwedek-Kwiecińska  
REDAKCJA: Beata Werchowska,  
Katarzyna Łuczak, Marek Zambrzycki,  
Michał Mikołajczak, Świętłana Fihonowa  
(redaktor współpracujący)  
OPRACOWANIE GRAFICZNE: Studio Grafton  
ISSN 2720-0655  
© Copyright by Muzeum II Wojny Światowej  
w Gdańsku  
Redakcja nie zwraca niezamówionych  
tekstów i nie ponosi odpowiedzialności  
za treść komunikatów zewnętrznych.

# GDZIE SPOCZYWAJĄ SZCZĄTKI KPR. ANDRZEJA KOWALCZYKA?

W WOJCIECH SAMÓL, Muzeum Westerplatte i Wojny 1939 Pełnomocnik Dyrektora ds. budowy Wystawy MiWiW 1939

Przeprowadzona przez Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku ekshumacja na cmentarzu Żołnierzy Wojska Polskiego na Westerplatte w połowie marca 2021 r. przyniosła nieoczekiwane rezultaty. Okazało się, że w miejscu, gdzie miały spoczywać szczątki jednego z poległych westerplatczyków – kpr. Andrzeja Kowalczyka – został pochowany, najprawdopodobniej, niemiecki żołnierz. W jaki sposób do tego doszło? Jakie zawilości towarzyszyły wcześniejszym pochówkom tego obrońcy? Czy uda się ostatecznie odnaleźć szczątki westerplatczyka?

Z ekshumacja z 16 marca 2021 r. miała być tylko kolejnym etapem realizacji nowego cmentarza. Na podstawie wcześniejszych kwerend zespół badawczy zakładał, że podjęte zostaną dwie trumny ze szczątkami polskich obrońców Westerplatte. Pierwsza z nich, metalowa, zawierała złożone najpewniej jeszcze we Włoszech w sierpniu 1971 r. szczątki mjr. Henryka Sucharskiego. Po jej sprawnym podjęciu rozpoczęto prace poszukiwawcze przy nagrobku kpr. Andrzeja Kowalczyka – drugiego z pochowanych tam westerplatczyków. Bezpośrednio przed krzyżem znajdowała się nisza grobowa, a w niej drewniana trumna wraz z przytwierdzoną do niej metalową tabliczką opisującą złożone tam szczątki. Dotychczas uważano, że ciało kaprala odnalezione w wyniku prac prowadzonych na terenie półwyspu w 1963 r. zostało pochowane na jednym z gdańskich cmentarzy, a następnie 1 września 1992 r. zostało uroczystie przeniesione na Westerplatte.

Wątpliwości badaczy dokonujących ekshumacji pojawiły się jednak zaraz po podjęciu szczątków z niszy grobowej. Wewnątrz białego foliowego worka znajdowały się kości zmieszane z elementami niemieckiego wyposażenia wojskowego. Po ich wstępnym scharakteryzowaniu powiązano je z wydarzeniami 1945 r. – co oznaczało późniejszy niż zakładano przedział czasowy, w którym pochowano żołnierza. Tym samym rozpoczęto badania mające wyjaśnić, czyje dokładnie szczątki odnaleziono. Z jednej strony Muzeum we współpracy z Instytutem Pamięci Narodowej przygotowało program

badań na terenie cmentarza na Srebrzysku w Gdańsku-Wrzeszczu. Wytypowano miejsce, gdzie od 1963 do 1992 r. miały znajdować się szczątki podjęte pierwotnie z Westerplatte. Z drugiej strony rozpoczęto na nowo poszukiwanie wyposażenia, które miało zostać odnalezione przy szczątkach w 1963 r. Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni udostępniło dokumentację związaną z ekshumacją domniemanych szczątków kpr. Kowalczyka oraz przedmioty znalezione na Westerplatte w 1963 r., które zostały przekazane placówce. Ich szczegółowa analiza pozwoliła ostatecznie potwierdzić, z jakimi dokładnie przedmiotami mamy do czynienia. Przede wszystkim potwierdzono, że ich właściciel nie mógł ich posiadać w 1939 r., gdyż część z nich w tym czasie nie była wyprodukowana.

Ekshumacja przeprowadzona na terenie cmentarza Srebrzysko dała ostatecznie rezultat negatywny – nie udało się odnaleźć westerplatczyka. W obrębie domniemanego pochówku kpr. Kowalczyka odnaleziono szczątki żołnierzy niemieckich, czyli potwierdziły się zapisy książki cmentarnej. W takich okolicznościach należy stwierdzić, że westerplatczyka nigdy nie odnaleziono i nie przeniesiono na Srebrzysko. Kowalczyka wciąż należy uznawać za zaginionego. Powinno się zatem podjąć wszelkie starania, aby odnaleźć jego miejsce spoczynku. Należy podejrzewać, że jego szczątki mogą znajdować się na cmentarzu na Zaspie bądź nadal spoczywać na terenie Westerplatte.

Ważnym świadectwem historycznym w sprawie ekshumacji szczątków kpr. Kowalczyka

jest notatka sporządzona przez kmdr. Rafała Witkowskiego w 1964 r., w której poddano w wątpliwość wiele elementów: „[...] ponieważ jednak w pobliżu natrafiono także na kilka guzików wojskowych niemieckich, powstała wątpliwość co do autentyczności odkopanych szczątków”. Cytat ten w zestawieniu z poważnymi wątpliwościami co do polskiej proveniencji przedmiotów znalezionych przy szczątkach z Westerplatte pozwala sądzić, że szczątki odnalezione w 1963 r. należały do niemieckiego żołnierza poległego w 1945 r., a nie do polskiego obrońcy z września 1939 r. Zastanawia także fragment relacji odnoszący się do znalezionych przy poległym przedmiotów: „[...] kilkanaście sztuk polskich nabojęw do karabinu, polski granat ręczny, dość dobrze zachowaną uszną harmonijkę (organki) oraz gwizdek z bakelitu. Nie zniszczona była jeszcze ładownica (polska) oraz buty. W szczęce poległego było kilka srebrnych zębów” – duża część z tych elementów w ogólne nie została przekazana do Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni.

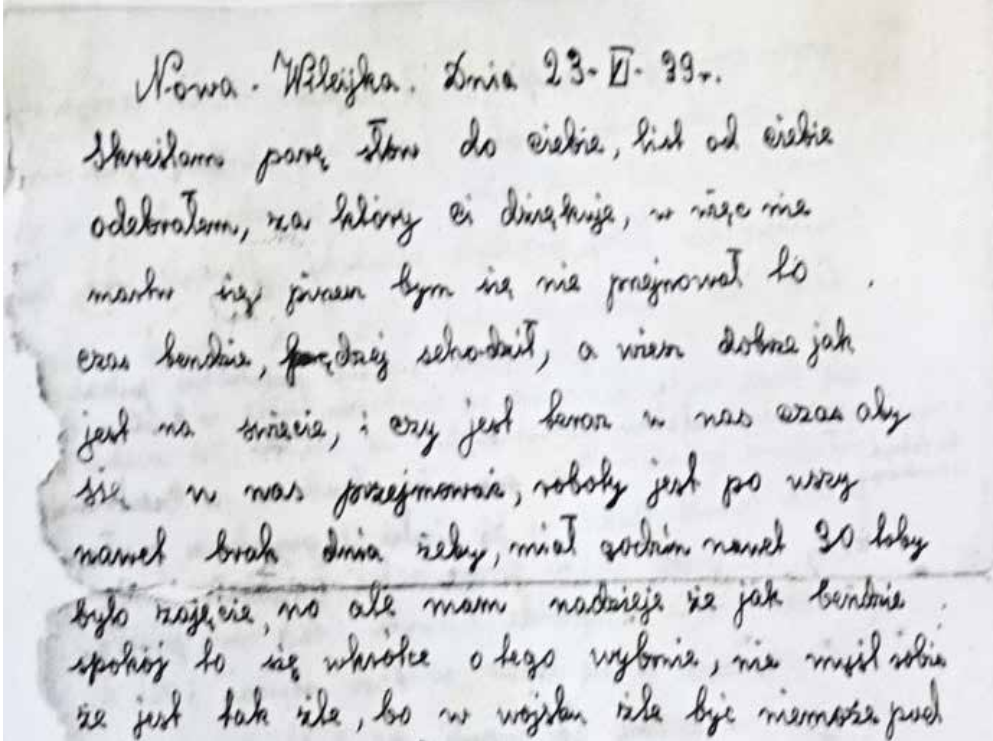
Namacalnym świadectwem, a jednocześnie interesującym uzupełnieniem wiedzy o życiu kpr. Kowalczyka są m.in. listy wysłane w 1939 r. w rodzinne strony, które we fragmentach przytaczamy. Pierwszy z nich został nadany jeszcze z macierzystego pułku, drugi już z terenu składnicy na Westerplatte:

## KALENDARIUM

Zachęcamy do zapoznania się z kalendarium, które obejmuje przede wszystkim istotne rocznice związane z historią II wojny światowej.

Nowa Wilejka, 23 VI [19]39 r.

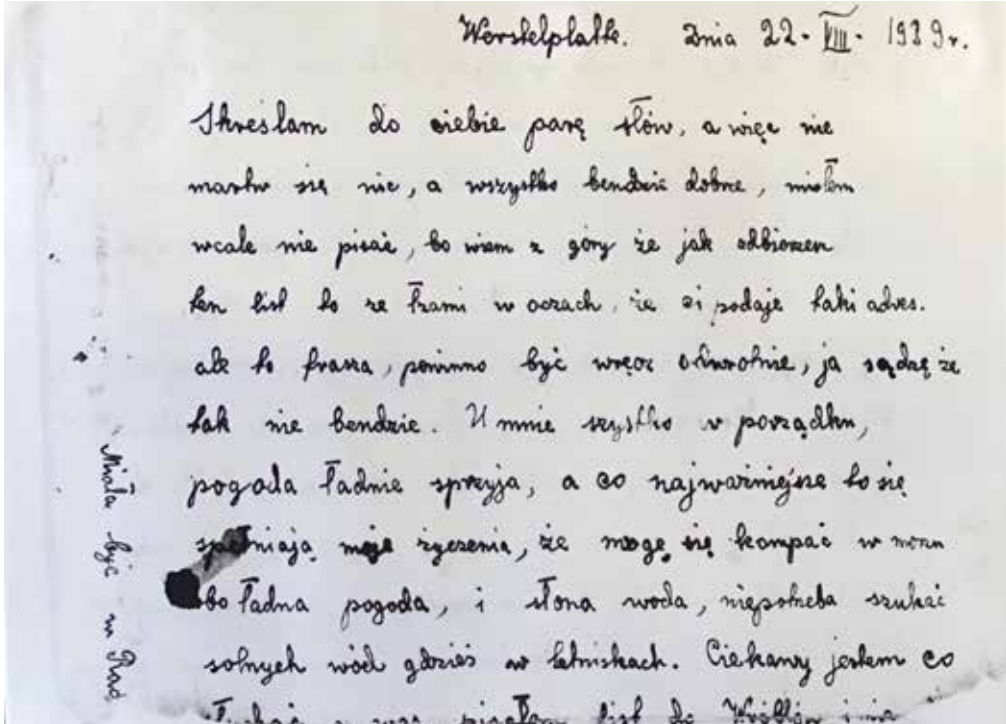
Skreśliłem parę słów do Ciebie, list od Ciebie odebrałem, za który Ci dziękuję, a więc nie martw się. Pisziesz, bym się nie przejmował, bo czas będzie prędzej schodził, a wiesz dobrze, jak jest na świecie, i czy jest teraz u nas czas, aby się u nas przejmować, roboty jest po uszy, nawet brak dnia, żeby miał godzin nawet 30, to by było zajęcie, na ale mam nadzieję, że jak będzie spokój, to się wkrótce z tego wybrnie, nie myśl sobie, że jest tak źle, bo w wojsku źle być nie może pod żadnym pozorem [...].



Źródło: Archiwum Państwowe w Gdańsku.

Werstelplatte [właśc. Westerplatte; autor listu przebywał na terenie składnicy dopiero od 9 dni, nazwę przytoczył najpewniej ze słyszenia], 22 VIII 1939 r.

Skreśliłem do ciebie parę słów, a więc nie martw się nic, a wszystko będzie dobrze, miałem wcale nie pisać, bo wiem z góry, że jak odbierzesz ten list, to ze łzami w oczach, że Ci podaję taki adres, ale to fraza [?], powinno być wręcz odwrotnie, ja sądzę, że tak nie będzie. U mnie wszystko w porządku, pogoda ładnie sprzyja, a co najważniejsze to się spełniają moje życzenia, że mogę się kąpać w morzu, bo ładna pogoda, i słona woda, nie trzeba szukać solnych wód gdzieś w letniskach. Ciekawy jestem, co słyszać u was, pisałem list do Wróblów i inne też, no ale mniejsza o to [...].



Źródło: Archiwum Państwowe w Gdańsku.

| 1                                | 2       | 3       | 4                            | 5       | 6                              | 7                            | 8       | 9       | 10                                                  |
|----------------------------------|---------|---------|------------------------------|---------|--------------------------------|------------------------------|---------|---------|-----------------------------------------------------|
| CZERWCA                          | CZERWCA | CZERWCA | CZERWCA                      | CZERWCA | CZERWCA                        | CZERWCA                      | CZERWCA | CZERWCA | CZERWCA                                             |
| 1941 r.                          |         |         | 1944 r.                      |         | 1944 r.                        | 1942 r.                      |         |         | 1940 r.                                             |
| Zakończenie kampanii bałkańskiej |         |         | Wkroczenie aliantów do Rzymu |         | Łądowanie aliantów w Normandii | Zakończenie bitwy pod Midway |         |         | Przystąpienie Włoch do konfliktu z Francją i Anglią |



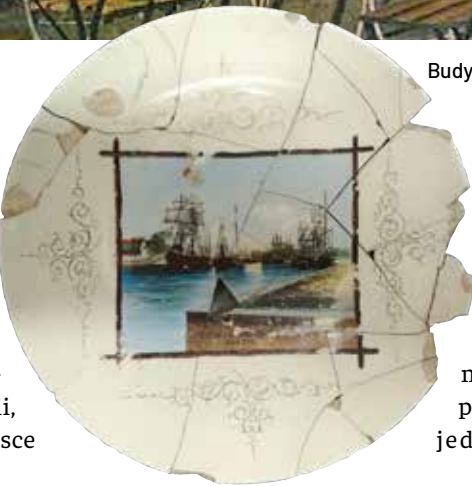


# KURORT WESTERPLATTE



Budynek Kurhausu ze spacerową aleją (pocztówka z początku XX wieku). Żetony kurortowe na ręcznik i kąpielówki.

Zanim na Westerplatte przybyli polscy żołnierze tworzący załogę Wojskowej Sładnicy Tranzytowej, której bohaterska obrona we wrześniu 1939 roku stała się jednym z najważniejszych wydarzeń w historii, przez ponad 100 lat miejsce



to kojarzone było przede wszystkim z wypoczynkiem i walorami uzdrowiskowymi. Pierwsi amatorzy morskich kąpeli pojawiali się na Westerplatte już w początkach XIX wieku, jednak z prawdziwym

rozwojem kąpieliska mamy do czynienia od lat 30. tego stulecia. W 1838 roku pochodzący z Wiskoujścia Martin Daniel Krüger otworzył na Westerplatte pierwszy zakład kąpielowy, oferujący swym gościom zarówno możliwość korzystania z podzielonej na część damską i męską plaży (wyposażonej oczywiście w oddzielne przebieralnie), jak również odpoczynek i posiłek w nowo postawionym budynku kuracyjnym zwanym „Salonem”. W

następnych dekadach, ze względu na stałe rosnącą popularność tego typu wypoczynku, nastąpił wyraźny rozwój kąpieliska. Staraniem kolejnych dzierżawców wybudowano wychodzący w morze drewniany pomost, nowe kabiny kąpielowe zwane łazienkami, rozbudowano znacznie dom kuracyjny, a także postawiono tzw. Warmbad, czyli budynek gdzie można



Kurortowa zastawa stołowa.



Butelki z czasów funkcjonowania kurortu znalezione we wkopach śmietniskowych.

nawet 3-4,5 tys. wczasowiczów dziennie, a w całym sezonie dochodzić do 100-120 tysięcy. Kres tej prosperity nastąpił wraz z wybuchem I wojny światowej. Sytuacja polityczna w widoczny sposób zahamowała ruch turystyczny, a trwająca wojna znacząco obniżyła poziom życia mieszkańców Gdańska, a co za tym idzie także możliwości realizacji letniego wypoczynku. Podjęte w 1919 roku próby restytucji kurortu nie przyniosły oczekiwanych efektów. Historia letniska dobiegała końca. Podjęta w 1924 roku uchwała Rady Ligi Narodów przyznająca półwysep Polsce, skutkiem czego było

powstanie Wojskowej Sładnicy Tranzytowej, ostatecznie zakończyła dzieje kąpieliska na Westerplatte. Podczas prowadzonych przez archeologów Muzeum II Wojny Światowej prac wykopaliskowych, których głównym celem jest pełne poznanie historii Wojskowej Sładnicy Tranzytowej oraz jej bohaterskiej obrony, zbadano również relikty wielu nieistniejących obecnie obiektów architektonicznych związanych z funkcjonowaniem kurortu. Do najważniejszych budynków tego typu należał bez wątpienia główny dom kuracyjny, tzw. Kurhaus



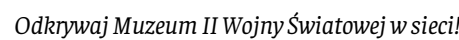
Pokrywa ceramicznego pojemnika z uchwytem w formie prosięcia (zdjęcie z momentu odkrycia).

(w czasie istnienia Wojskowej Sładnicy Tranzytowej przekształcony w Kasyno Podoficerskie), oraz kilka innych pokurortowych gmachów i domów letniskowych, funkcjonujących w latach 20. i 30. jako budynki wojskowe (Stare Koszary, Willa Oficerska, Budynek Administracyjny). Podczas wykopalisk odkryto tysiące zabytków związanych zarówno bezpośrednio z istnieniem letniska, jak i przedmiotów należących do kuracjuszy. W eksplorowanym w czasie prac archeologicznych gruncie, ale przede wszystkim w odkrywanych wkopach śmietniskowych, znaleziono części zastawy stołowej (naczynia – ceramiczne i szklane, sztućce, przyborniki, pojemniki na przyprawy, itd.), sprzęty kuchenne (pojemniki na produkty, patelnie, garnki, części kuchenek, itp.), liczne butelki po różnego rodzaju napojach (woda mineralna, piwo, wino, mleko) oraz elementy wyposażenia domów letniskowych (części mebli, klamki, zawiasy, lampy naftowe, karnisze, kafle piecowe). Ciekawą kategorią zabytków są również żetony umożliwiające wypożyczenie ręcznika lub kąpielówek, czy używane podczas gier hazardowych liczmany. Do przedmiotów zgubionych zapewne przez wczasowiczów zaliczyć trzeba przede wszystkim monety (najczęściej niskich nominałów), elementy biżuterii, guziki, monokle, czy odkryty w 2018 roku zegarek kieszonkowy. Najciekawsze z opisywanych zabytków znajdują się na przygotowywanej wystawie archeologicznej będącej częścią powstającego muzeum na Westerplatte.

// PIOTR KALKa, Dział Archeologiczny

| 11      | 12      | 13      | 14                                                                        | 15                                                                         | 16      | 17      | 18      | 19      | 20                                                                                | 21      | 22                                        | 23      | 24      | 25                                       | 26      | 27      | 28                                                | 29      | 30                                                                             |
|---------|---------|---------|---------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------|---------|---------|---------|---------|-----------------------------------------------------------------------------------|---------|-------------------------------------------|---------|---------|------------------------------------------|---------|---------|---------------------------------------------------|---------|--------------------------------------------------------------------------------|
| CZERWCA | CZERWCA | CZERWCA | CZERWCA                                                                   | CZERWCA                                                                    | CZERWCA | CZERWCA | CZERWCA | CZERWCA | CZERWCA                                                                           | CZERWCA | CZERWCA                                   | CZERWCA | CZERWCA | CZERWCA                                  | CZERWCA | CZERWCA | CZERWCA                                           | CZERWCA | CZERWCA                                                                        |
|         |         |         | 1940 r.<br>Przybycie pierwszego transportu więźniów polskich do Auschwitz | 1941 r.<br>Przystąpienie Niezależnego Państwa Chorwackiego do paktu trzech |         |         |         |         | 20–21 czerwca 1940 – Masowe niemieckie egzekucje na ludności polskiej w Palmirach |         | 1940 r.<br>Rozejm Francji z Niemcami      |         |         | 1941 r.<br>Początek wojny kontynuacyjnej |         |         | 1940 r.<br>Zabór Besarabii przez Związek Sowiecki |         | 1943 r.<br>Aresztowanie komendanta głównego AK gen. Stefana Roweckiego „Groty” |
|         |         |         | 14–16 czerwca 1940 – Rozpoczęcie aneksji państw bałtyckich przez Stalina  |                                                                            |         |         |         |         |                                                                                   |         | 1941 r.<br>Początek operacji „Barbarossa” |         |         |                                          |         |         | 1946 r.<br>Śmierć Zdzisława Badochy „Żelaznego”   |         |                                                                                |





**INSTAGRAM @ MUZEUM1939**

**GDAŃSKI KURIER MUZEALNY**

Kwartalnik Muzeum II Wojny Światowej

NR 4 (4)

CZERWIEC-SIERPIEŃ 2022

**KATARZYNA ŁUCZAK, KAROL SZEJKO, NATALIA NOWACKA, Dział Kontaktów Międzynarodowych MIIWŚ**

W dniach 12–13 października br. Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku będzie gościł historyków, naukowców i muzealników z ponad 20 krajów na całym świecie. W trakcie dwóch dni konferencji międzynarodowe grono będzie dyskutować m.in. o misji muzeów, metodach jej realizacji oraz wyzwaniach, które w ostatnich kilku latach sprawiły, że tradycyjne formy działania musiały ustąpić miejsca nowoczesnym technologiom oraz wirtualnemu światu sfery online.

Archeologia, badania naukowe, działalność upowszechniająca i edukacyjna oraz równowaga społeczno-ekologiczna to tylko niektóre z tematów, które staną się przedmiotem prowadzonej w ramach Forum debaty. Podzielona na części tematyczne konferencja będzie obejmować zarówno indywidualne prezentacje, jak i panele dyskusyjne. Pozwoli to zapoznać się z działalnością poszczególnych instytucji, a także zgromadzić i porównać koncepcje oraz przemyślenia na temat opieki nad polami bitew, strategii i zarządzania muzeum.

Przedstawiciele takich muzeów jak: Muzeum Wojskowe w Darwin (Australia), Muzeum Wojenne w Narwiku (Norwegia), Muzeum Pokoju w Hiroszimie

(Japonia), Łotewskie Muzeum Wojny, Muzeum Ruchu Oporu w Vercors (Francja), Pacific Historic Parks (USA), wprowadzają zgromadzoną publiczność w muzealny świat, opowiadając o swoich instytucjach, realizowanych przedsięwzięciach oraz wyzwaniach i celach skupionych wokół upowszechniania historii i edukacji kolejnych pokoleń.

Światowe Forum Muzeów Pól Bitewnych to wydarzenie, które może zainteresować nie tylko muzealników i naukowców. Jest to również ciekawa propozycja dla entuzjastów historii, młodzieży szkolnej czy też osób odwiedzających muzea oraz inne obiekty historyczne w celach turystycznych.

Interesujące tematy, dyskusje oraz wiedza poparta wynikami badań naukowych to wszystko, czego będzie można doświadczyć podczas październikowej konferencji. Już teraz zachęcamy do udziału w Światowym Forum Muzeów Pól Bitewnych, które odbędzie się w dniach 12–13 października 2022 r. w sali konferencyjnej Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku.



A horizontal timeline with 10 numbered segments representing the months of the year. The segments are labeled with the month 'LIPCA' (July) in orange text. The years 1940, 1941, and 1943 are indicated below the timeline. Key events are marked with vertical lines and text:

- 1940 r.**: Początek bitwy o Ardeny (Start of the Battle of the Ardennes)
- 1941 r.**:
  - Mord profesorów lwowskich (Murder of the Lviv professors)
  - Początek bitwy na Łuku Kurskim (Start of the Battle of Kursk)
- 1943 r.**: Początek operacji „Żółty” (Start of the 'Yellow' operation)

# „ECOLOGICAL STORIES“ NA WESTERPLATTE

Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku to instytucja, dla której jednym z nadrzędnych celów jest pielęgnowanie dziedzictwa historycznego i kulturowego. Nieodłącznym elementem dbałości o wspólne dobro zarówno na poziomie indywidualnym, jak i szerszym – instytucjonalnym i narodowym – jest opieka nad środowiskiem naturalnym. Troska o nie wpisuje się w definicję współczesnego patriotyzmu.

Przewidziana w ramach pilotażowego projektu „Ecological stories w Muzeum II Wojny Światowej, działania kultury w służbie ekologii w 2022r.” różnorodna w formie edukacja dzieci i młodzieży, ale również dorosłych, jest szczególnie istotna ze względu na przełożenie zachowań proekologicznych – a tym samym patriotycznych – na płaszczyznę rodziny oraz wcześnie wypracowanie postaw odpowiedzialności za środowisko. Projekt jest realizowany przy wsparciu merytorycznym i finansowym Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Gdańsku. W jego ramach Muzeum organizuje spacer historyczno-przyrodnicze oraz ornitologiczne. Ich ideą jest poznawanie rzeczywistości przyrodniczo-ekologicznej półwyspu Westerplatte poprzez obserwowanie, odkrywanie i eksperymentowanie. Taka formuła edukacji rozbudza potrzebę kontaktu z przyrodą oraz wpływa na kształtowanie opiekuńczego stosunku do świata roślin i zwierząt.

„Ecological stories” zostało zainaugurowane 3 czerwca br. Od tego dnia przeprowadziliśmy w sumie 11 spacerów, w których udział wzięło ponad 220 osób. Byli to głównie uczniowie trójmiejskich szkół. Uczestnicy spacerów

poznali mniej oczywistą, a jednak niezwykle ciekawą, zieloną historię Westerplatte, a także występującą tutaj florę i faunę, ze szczególnym uwzględnieniem awifauny.

Celem planowanych działań edukacyjnych nie jest jedynie przekazywanie informacji. Pragniemy wzmacniać umiejętności poznawania swojego otoczenia oraz wpływu na nie. Dawać podstawę pozytywnym zachowaniom obywatelskim, kształtować umiejętności podejmowania świadomych decyzji i zdawania sobie sprawy z ich konsekwencji.

Na lipiec zaplanowaliśmy aktywności, które będą interesujące zarówno dla mieszkańców, jak i dla turystów. Spacerujemy dla rodzin, zaplanowane w soboty, z pewnością będą ciekawą formą wspólnego spędzenia czasu rodziców lub dziadków z dziećmi czy wnukami. Część lipcowych spacerów jest przeznaczona dla uczestników półkolonii organizowanych przez Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku – są one uzupełnieniem narracji historycznej, którą poznali w murach Muzeum. Projekt będzie realizować także we wrześniu, jednak nasza oferta będzie skierowana głównie do uczniów szkół podstawowych.

Muzeum II Wojny Światowej odwiedza rocznie około 250 tys. gości. Wiąże się to z szerokim oddziaływaniem przekazanych przez placówkę informacji na ogół społeczeństwa. Właśnie z tego względu tak ważne jest zaangażowanie Muzeum w edukację ekologiczną. Dla państwowych instytucji kultury to niewątpliwie niezwykle potrzebna inicjatywa.

EWELINA LATOSZEWSKA







Ministerstwo  
Kultury  
i Dziedzictwa  
Narodowego

PREZYDENT.PL

# WSPÓRZCIEŚLA

Historia Klubu Sportowego Gedania

wystawa czasowa  
z okazji stulecia  
utworzenia klubu

26/07 – 31/12/2022



**MWM**

Muzeum II Wojny Światowej

TVP 3  
GDAŃSK

DZIEJE.PL  
PORTAL  
HISTORYCZNY

trojmiasto.pl

Radio Gdańsk

Dziennik Bałtycki

Patronat Honorowy  
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy.



## SWIETŁANA FIŁONOWA

– dziennikarka, znawczyni tematu zbrodni katyńskiej

W 2003 r. odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi w ujawnianiu i udokumentowaniu prawdy o zbrodni katyńskiej. W 2019 r. odznaczona Nagrodą Honorową "Świadek Historii". Z Rosji, w której się urodziła i wychowała, zmuszona do ucieczki, na skutek pogroźek, jakie otrzymywała w związku z badaniem zbrodni katyńskiej oraz pracami nad książką. Do Polski przybyła z Ukrainy, gdzie mieszkała od 2007 roku. Obecnie mieszka w Gdańsku. Na łamach „Gdańskiego Kuriera Muzealnego” prezentować będziemy sylwetki pomordowanych w Katyniu oficerów, przedstawicieli ówczesnej inteligencji polskiej, którzy zdaniem Fiłonowej – autorki drukowanych tutaj biogramów, zasługują na szczególną pamięć.



Foto zbiory prywatna S. Fiłonowa,

## XAWERY CZERNICKI



Foto: Domena publiczna

1 września 2001 r. po raz pierwszy na ORP Kontradmiral Xawery Czernicki podniesiono biało-czerwoną banderę. Ceremonia miała uroczysty charakter. Sam patron okrętu nie jest jednak powszechnie znany. Być może i w świadomości gości słynnego za czasów PRL okrętu-muzeum Burza nazwisko kontradmirala nie kojarzyło się z przedstawianą tam historią, mimo że statek ten został zbudowany właśnie pod kierownictwem Xawerego Czernickiego.

Wyjaśnienie tego zjawiska jest całkiem proste. Pamięć o ofiarach Katynia – a Czernicki właśnie do nich należał – miała być wymazana z narodowej świadomości. Było to zadaniem trudnym, gdyż chodziło o śmietankę polskiego społeczeństwa, o tych, którzy tworzyli historię Polski. Mimo to w wielu wypadkach udało się to osiągnąć. A więc kim był kadm. Czernicki?

Urodził się 16 października 1882 r. w starej szlacheckiej rodzinie h. Jastrzębiec. Był wybitnym specjalistą w dziedzinie budowy okrętów, dyrektorem budowy kadłubów w stoczni Rewel (obecnie Tallin). Pod koniec 1918 r. nagle podał się do dymisji, wyjechał do Polski i zgłosił się do Polskiej Marynarki Wojennej, która dopiero zaczęła się rozwijać – kiedy 28 listopada Józef

Piłsudski wydał rozkaz o jej utworzeniu, Polska nie posiadała ani okrętów morskich, ani portów, ani stoczn.

Xawery Czernicki na początku został wyznaczony na stanowisko szefa Służby Technicznej Flotyli Wiślanej, a następnie komendanta Portu Wojennego Modlin. Jednocześnie był kierownikiem Wydziału Mechanicznego w Departamencie ds. Morskich.

W 1925 r. opracował projekt portu wojennego w Gdyni. W 1926 r. został pierwszym szefem Administracji Kierownictwa Marynarki Wojennej.

W tym samym roku zapadła decyzja zbudowania polskich okrętów na francuskiej stoczni Chantiers Navals Français. Na czele Komisji Nadzorczej Budowy Okrętów polskich we Francji stanął Xawery Czernicki.

Powrócił do kraju w 1932 r. na stanowisko zastępcy szefa Kierownictwa Marynarki Wojennej. Z jego inicjatywy podjęto w 1934 r. prace nad projektem budowy Stoczni Marynarki Wojennej w Gdyni. Zainicjował także powstanie Wydziału Budowy Okrętów w Państwowej Szkole Technicznej w Warszawie.

Po wybuchu wojny adm. Jerzy Świrski zarządził wyjazd personelu wojskowego na wschód i 12 września 1939 r. przekazał dowództwo pociągu ewakuacyjnego Czernickiemu. Nikt nie mógł przewidzieć, że tym pociągiem kontradmiral, wraz z 10 najstarszymi oficerami, wjedzie wprost do niewoli sowieckiej i wiosną 1940 r. zostanie zamordowany w Katyniu.



Foto: Domena publiczna

## GEN. STANISŁAW HALLER

Wrodzie Hallerów de Hallerburg było wielu sławnych wojowników. Wystarczy przypomnieć Józefa – twórcę legendarnej Błękitnej Armii Polskiej we Francji.

Analogiczną rolę miał odegrać również jego stryjeczny brat Stanisław. Podpisany w lipcu 1941 r.

układ pomiędzy Polską i ZSRS przewidywał utworzenie wojska złożonego z obywateli RP zwolnionych z sowieckich łagrów i więzień. Na dowódcę tej armii Władysław Sikorski wytypował właśnie gen. Stanisława Hallera. Był to trafny wybór.

W 1918 r. absolwent wiedeńskiej Akademii Sztabu Generalnego płk Stanisław Haller zgłosił się do służby w Wojsku Polskim (WP). 7 lutego 1919 r. Józef Piłsudski powierzył mu pełnienie obowiązków Szefa Sztabu Generalnego WP. W czasach wojny polsko-bolszewickiej zajmował się pracą sztabową. Był członkiem Rady Wojennej. Gdy Piłsudski bezpośrednio dowodził operacjami wojskowymi, zastępował go, kierując pozostałymi frontami. W drugiej połowie sierpnia 1920 r. Stanisław Haller, już generał podporucznik, został wyznaczony na dowódcę grupy operacyjnej, która odegrała kluczową rolę w zwycięstwie nad 1. Armią Konną Siemiona Budionnego. „Zwycięstwo to, odniesione dzięki energii,

przedsiębiorczości i zdolnościom gen. S. Hallera, należy do pierwszorzędných aktów wojennych z naszej wojny, gdyż niezwykły dotąd przez nikogo nieprzyjacieli został nadłamaný moralnie, a odwrotnie – wojska nasze nabrały pewności siebie i ufności zarówno do dowódcztwa, jak i ostatecznego zwycięstwa” – napisał Józef Piłsudski w 1922 r. W 1926 gen. Haller został przeniesiony w stan spoczynku.

Po wybuchu wojny w 1939 r. Stanisław oddał się do dyspozycji naczelnego wodza. Nie ulegało wątpliwości, że talent i doświadczenie wybitnego dowódcy mogłyby wiele zdziałać dla Polski. Generała jednak nie udało się odnaleźć. Nie było go w żadnym łagrze i w żadnym więzieniu ZSRS. Na wielokrotne zapytania polskiego rządu o jego los władze sowieckie nie odpowiadały. Czas naglił, więc dowódcą armii polskiej został gen. Władysław Anders.

O tym, co się stało z gen. Hallerem, świat się dowiedział dopiero pół wieku później – wiosną 1940 r. został zamordowany przez NKWD w Charkowie.

## OSTASZKÓW, SKRZYŃKA POCZTOWA NR 37

Pragnąc uczcić pamięć pomordowanych Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku z Instytutem Pamięci Narodowej zorganizowało wystawę pt. „Ostaszków, skrzynka pocztowa nr 37” poświęconą tragicznym losom polskich obywateli jednego z obozów specjalnych NKWD. Zachęcamy do zwiedzania ekspozycji, która znajduje się na poziomie -2 Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Wstęp wolny



foto: M. Bujak

OSOBISTE OPowieści o doświadczeniach wojennych PORTAL „HISTORIA MÓWIONA”



Teresa Potulicka-Łatyńska w czasie okupacji związana była z konspiracją. Gdy wybuchło Powstanie Warszawskie, pomagała rannym jako sanitariuszka. Bohaterka wywiadu ze szczegółami opisuje atmosferę, jaka panowała w Warszawie pod koniec lipca 1944 roku i w momencie wybuchu powstania. Opowiada także o tym, co działo się na ulicach miasta i jak zorganizowani byli walczący powstańcy.

Jeździłam w czasie okupacji jako łączniczka. Woziłam jakieś rozkazy na rowerze, bo wtedy nie było prawie przecież samochodów. Samochody były tylko niemieckie. Jeździło się tramwajem albo właśnie ja jeździłam na rowerze. I wiele osób jeździło na rowerze. Tuż przed 1 sierpnia miałam zawiadomić o koncentracji jednego kolegę na Żoliborzu. I pojechałam na ten Żoliborz, to pewno było 31 lipca. Pojechałam na ten Żoliborz go zawiadomić, a potem zabili go Niemcy okropnie... I jak wracałam tramwajem, to na placu Kasińskich już było widać jakiś taki trochę popłoch wśród Niemców, już tacy byli szalenie... Biegali, jeździli... Widać było, że coś się dzieje. Oni coś wyczuwali. Młodzież polska była w różnych lokalach na koncentracji, więc ja jeszcze zdążyłam pojechać do domu. I wzięłam apteczkę, i pojechałam. Wzięłam riksę. Byłam obładowana tymi torbami, bo jeszcze jakieś dodatkowe opatrunki i tak dalej. Zawiózł mnie na Stare Miasto. I tam nasz punkt koncentracji był u dawnego pośta, chyba na ulicy Kanonii. I okna tego mieszkania wychodziły na Wisłę – z jednej strony na Kanonię, z drugiej na Wisłę. Ale ten pan był bardzo stary i on nie wiedział o tym, że my tam się zebraliśmy. Tam było nas około 10. To wszystko organizowała jego służąca, która była w konspiracji. I ona dała ten lokal właśnie. I myśmy siedziały bardzo cicho. Ale po pewnym czasie zaczęli strzelać z drugiej strony Wisły

Niemcy tak, że szyby wyleciały. Na szczęście przybiegł ktoś, że mamy się przenieść do innego lokalu, bo już się zaczęło powstanie. I ludzie wywieszali flagi. Od razu się zrobił taki ruch powstaniowy, powiedziałabym. I przenieśli nas wtedy na ulicę Kilińskiego 1. Tam był taki punkt koncentracyjny. Już wszyscy chłopcy tam byli, dowództwo. I zresztą zaraz to było naprzeciwko Podwała, a na Podwału był Bór-Komorowski ze swoim sztabem. Ale myśmy o tym nie wiedzieli, oczywiście.

Zachęcamy do zapoznania się z portalem Historia Mówiona prowadzonym przez Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, gdzie prezentowane są notacje filmowe, będące osobistym zapisem doświadczeń bohaterów i świadków wydarzeń najkrwawszego konfliktu w dziejach ludzkości



11

LIPCA

12

LIPCA

Dzień Walki i Męczeństwa  
Wsi Polskiej

13

LIPCA

14

LIPCA

15

LIPCA

16

LIPCA

17

LIPCA

1945 r.

Rozpoczęcie konferencji  
poczdamskiej

18

LIPCA

19

LIPCA

20

LIPCA

1944 r.

Nieudany zamach na Hitlera  
w Wilczym Szanclu

21

LIPCA

22

LIPCA

1942 r.

Początek akcji likwidacyjnej  
getta warszawskiego

23

LIPCA

1944 r.

Wyzwolenie niemieckiego  
nazistowskiego obozu  
koncentracyjnego na Majdanku.  
Utworzenie obozu filtracyjnego  
NKWD dla żołnierzy podziemia  
niepodległościowego

24

LIPCA

25

LIPCA

1943 r.

Odsunięcie od władzy  
i aresztowanie  
Benita Mussoliniego

26

LIPCA

27

LIPCA

28

LIPCA

29

LIPCA

1941 r.

Ofiara ojca  
Maksymiliana Marii Kolbego

30

LIPCA

Podpisanie układu  
Sikorski-Majski





26 lipca w Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku odbył się uroczysty wernisaż wystawy czasowej „W sporcie siła. Historia Klubu Sportowego Gedania”. Na przeszło 500 m2 oglądać można łącznie ponad 100 unikatowych eksponatów oraz fotografii. Pozyskano je ze zbiorów kilkunastu osób prywatnych, których rodziny były związane z przedwojenną Gdanią, oraz instytucji, takich jak: Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie, Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy czy Gedania SA. Ekspozycję będzie można zwiedzać w sali wystaw czasowych do końca roku.



Foto: A. Stawrosiejko



Foto: A. Stawrosiejko

## GEDANIA



Foto: A. Stawrosiejko

# 1922



Foto: A. Stawrosiejko

## HISTORIA KLUBU



Foto: A. Stawrosiejko

# 2022



Foto: A. Stawrosiejko

31

LIPCA

1

SIERPNIA

2

SIERPNIA

3

SIERPNIA

4

SIERPNIA

5

SIERPNIA

6

SIERPNIA

7

SIERPNIA

8

SIERPNIA

9

SIERPNIA

10

SIERPNIA

11

SIERPNIA

12

SIERPNIA

13

SIERPNIA

14

SIERPNIA

15

SIERPNIA

16

SIERPNIA

17

SIERPNIA

18

SIERPNIA

19

SIERPNIA

1944 r.

Wybuch Powstania  
Warszawskiego

1944 r.

Początek rzezi Woli

4–11 sierpnia 1945 r.

Zrzucenie przez Amerykanów bomby atomowej na Hiroszimę i Nagasaki

80. rocznica śmierci  
Janusza Korczaka i dzieci,  
z którymi zginął w obozie  
zagłady w Treblince

1892 r.

130. rocznica urodzin  
gen. Władysława Andersa

1937 r.

Początek operacji  
antypolskiej NKWD

81. rocznica śmierci św. o. Maksymiliana  
Marii Kolbego w Auschwitz

1941 r.

Początek tworzenia Armii Polskiej  
na Wschodzie pod dowództwem  
gen. Władysława Andersa

1942 r.

Święto Wojska Polskiego

1944 r.

Wybuch powstania  
paryskiego





# „PRIORYTET TO NOWOCZESNA STRATEGIA WYSTAWIENNICZA”

## O DOBREJ JAKOŚCI EKSPOZYCJACH I NOWYCH PROJEKTACH WYSTAWIENNICZYCH MUZEUM II WOJNY ŚWIATOWEJ



Foto: A. Stawrosiejko

KIEROWNIK DZIAŁU WYSTAW  
MONIKA KRZENCEŚA-ROPIAK

Jako widzowie mamy dzisiaj ogromny wachlarz możliwości spędzenia wolnego czasu. Wszyscy biją się o naszą uwagę. Bombardują nas setkami opcji, w tym wystawami muzealnymi. Jak według ciebie powinna wyglądać oferta wystawiennicza, która będzie stała na wysokim poziomie i jednocześnie miała dużą siłę przebicia?

Myślę, że w walce o uwagę widza muzealnicy radzą sobie różnie. Zdarza się, że mają problem z zaciekawieniem potencjalnych gości. Dzieje się tak wówczas, kiedy robią wystawy bardziej dla siebie niż dla odbiorców. Uwielbiam ekspozycje, które mnie intrygują, zmuszają do spojrzenia na świat z innej perspektywy. Są one jak flipswitch, przełącznik, dzięki któremu widz przechodzi z trybu „obojętność” w tryb „zaciekawienie”. Tego typu ekspozycje mogą skutecznie harmonizować efektywność z wysokim poziomem merytorycznym. Ale warunek jest jeden – nie ulec pokusie nadmiaru.

Tristan Corbière powiedział, że „widzieć za dużo, to być ślepy”. Bardzo trafnie! Można też powiedzieć, że produkować za dużo, to być ślepy. Bo nadmiar nie tylko oznacza, że ekspozycja jest przeładowana eksponatami i multamediami. Problemem może też być nadpodaż samych wystaw. Za dobrym pokazem musi przecież stać solidna kwerenda naukowa oraz liczne burze mózgów, podczas których kuratorzy manifestują swoje twórcze podejście do rzeczywistości. Do tego wszystkiego potrzeba czasu.

A ten, jak wiadomo, jest towarem deficytowym, więc nie powinien być dzielony na zbyt wiele zadań. W tej chwili kontynuujesz jeszcze projekty zapoczątkowane zanim podjąłeś pracę w muzeum. Interesuje mnie natomiast, jakie masz plany wystawiennicze na przyszły rok?

Jeżeli chodzi o projekty rozpoczęte, to już dzisiaj mogę państwu zaprosić na wystawę o przedwojennym Klubie Sportowym Gedania. Muzeum przygotowało ją we współpracy z profesorem Januszem Trupindą, autorem książki KS Gedania – klub gdańskich Polaków 1922–1953. Mogę powiedzieć, że ekspozycja zainteresuje nie tylko fanów sportu. Przechodząc do moich planów na przyszłość, muszę podkreślić, że moim zdecydowanym priorytetem jest przygotowanie nowoczesnej strategii wystawienniczej. Dzięki niej określimy ramy dla wszystkich naszych ekspozycji.

Czym planujesz zaskoczyć naszych widzów? Bardzo bym chciała, żeby nasze wystawy były projektami eksplorującymi nowe, nieoczywiste tematy, żeby były otoczone bogatym programem wydarzeń towarzyszących i dostarczały naszym gościom wielu niezapomnianych emocji. W nowej strategii bardzo ważne miejsce zajmą także potrzeby osób z dysfunkcjami. W skrócie – nowy program to wystawiennictwo przyjazne, intrygujące i stawiające na jakość.

// ROZMAWIAŁ MAREK ZAMBRZYCKI.

# 100. ROCZNICA POWSTANIA POLSKIEGO KLUBU MORSKIEGO



Narodziny klubu to nie tylko świadectwo pasji i zaangażowania polskich elit z Wolnego Miasta Gdańska. To realizacja idei wychowywania przyszłych pokoleń polskich żeglarzy.

W związku z rocznicą Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku przygotowało plenerową ekspozycję „Na szerokich wodach. Opowieść o Polskim Klubie Morskim”. Można było ją oglądać od lipca do września bieżącego roku na nabrzeżu Ziółkowskiego w Gdańsku.

W narracji stworzonej przez Barbarę Kosk historia starszego klubu jachtowego w Polsce splatała się z burzliwymi dziejami Polski. Zwiedzający mogli prześledzić losy klubu od momentu jego powstania, poprzez funkcjonowanie w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, aż po dzień dzisiejszy. Na wystawie nie zabrakło wspomnień o osobach, które tworzyły legendę Polski morskiej.

Jedną z nich był komandor klubu Tadeusz Ziółkowski, współtwórca polskiej floty handlowo-pasażerskiej. Ziółkowski zasłynął z odmowy wprowadzenia do gdańskiego portu niemieckiego okrętu Schleswig-Holstein, którego salwy rozpoczęły II wojnę światową.

Wystawa cieszyła się dużym powodzeniem. Dla nas jako twórców najbardziej satysfakcjonujące było zainteresowanie rodzin z dziećmi. Dlatego w tej chwili intensywnie pracujemy nad nową odsłoną ekspozycji. Wiosną 2023 r. szukajcie jej pod gdańską basztą Łabędź, przy dzisiejszej siedzibie klubu.

Już teraz zapraszamy!

// M.ZAMBRZYCKI



20 SIERPNIA 21 SIERPNIA 22 SIERPNIA 23 SIERPNIA 24 SIERPNIA 25 SIERPNIA 26 SIERPNIA 27 SIERPNIA 28 SIERPNIA 29 SIERPNIA 30 SIERPNIA 31 SIERPNIA

1941 r.

Masakra dzieci żydowskich w Białej Cerkwi na Ukrainie

1939 r.

Podpisanie paktu Ribbentrop-Mołotow. Europejski Dzień Pamięci Ofiar Reżimów Totalitarnych

76. rocznica zamordowania Danuty Siedzikówny „Inki” i Feliksa Selmanowicza „Zagorczyka”

76. rocznica śmierci mjr. Henryka Sucharskiego

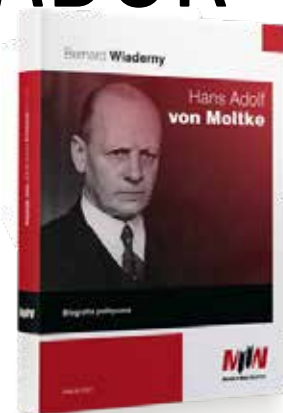




# KIM BYŁ AMBASADOR III RZESZY?

„ŻAŁUJĘ, ŻE NIE NAGRYWAŁAM  
TYCH ROZMÓW”

O KSIĄŻCE HANS ADOLF VON MOLTKE. **BIOGRAFIA POLITYCZNA**



O Hansie Adolfie von Moltkem niezbyt często mówi się w kontekście zbrodni wojennych niemieckich nazistów. Zresztą trudno go nazwać wprost zbrodniarzem wojennym, choć niewątpliwie pełnił ważne funkcje w dyplomacji III Rzeszy. Z całą pewnością był postacią niejednoznaczną, którą warto bliżej poznać, choćby ze względu na jego związki z Polską.

PoUwaga badaczy zajmujących się tematyką niemieckiego totalitaryzmu skupiała się przede wszystkim na głównych zbrodniarzach i wykonawcach woli Adolfa Hitlera. Nieco w ich cieniu pozostawał Hans Adolf von Moltke, który nie dożył zakończenia II wojny światowej. Książka Bernarda Wiadernego jest pierwszym tak kompleksowym opracowaniem poświęconym wspomnianemu politykowi i ambasadorowi III Rzeszy. Czy to oznacza, że Moltke nie jest postacią godną uwagi? Wręcz przeciwnie. Zdecydowanie warto zgłębić jego biografię, zwłaszcza że większość dokonań zawodowych tego polityka nieodłącznie wiąże się z tragicznymi dziejami Polski i Europy w XX w. Poznając drogę życiową i wybory Moltkego, zyskujemy możliwość lepszego wniesienia w realia jednego z najstraszniejszych reżimów w dziejach ludzkości.

Książka autorstwa Bernarda Wiadernego przynależy do nurtu współczesnej historiografii; nurt ten w założeniu nie demonizuje współtwórców narodowego socjalizmu i unika jednostronnych ocen. Większą wartość ma bowiem skoncentrowanie się na obiektywnych faktach oraz umieszczeniu określonej osoby w kontekście historycznym. Podobnie jest w przypadku Moltkego. Ze względu na funkcje, które pełnił w Urzędzie Spraw Zagranicznych Republiki Weimarskiej i III Rzeszy, czytelnik poznaje nie tylko tytułowego polityka, ale i wybrane mechanizmy kształtowania się oraz funkcjonowania niemieckiego totalitaryzmu.

W pewnym uproszczeniu można powiedzieć, że Moltke stał się wzorcowym dyplomata hitlerowskiego reżimu. Niemniej trudno jednoznacznie określić go mianem polityka bezkrytycznie oddanego narodowemu socjalizmowi. Na pewno był sceptyczny wobec

niemieckiej polityki rasowej. Prezentował też interesujące zamierzenia względem Polski – po wybuchu II wojny światowej uważał, że powinna ona być nie tyle terytorium bezpośrednio wcieloną do III Rzeszy, co krajem o częściowej suwerenności, choć oczywiście zależnym od Niemiec. To tylko wybrane aspekty, na które warto zwrócić uwagę, poznając tego niemieckiego polityka.

Hans Adolf von Moltke. Biografia polityczna to staranne opracowanie, na które składa się pięć głównych rozdziałów poprzedzonych wstępem i zwieńczonych zakończeniem. Dopelnieniem publikacji są aneksy źródłowy, wykazy skrótów i literatury oraz indeksy nazwisk i nazw geograficznych. Jak zaznacza recenzent prof. Stanisław Żerko, jest to „praca znakomicie udokumentowana, oparta na starannej i rozległej kwerendzie archiwalnej, a także na zbiorach rodzinnych von Moltków i relacjach potomków bohatera książki”. To wszystko sprawia, że czas poświęcony na lekturę książki Bernarda Wiadernego jest wyłącznie zyskany.

Bernard Wiaderny, Hans Adolf von Moltke. Biografia polityczna, tłum. Michał Borun, Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, Gdańsk 2022, ISBN 978-83-65957-40-5, ss. 348.

Publikacja jest dostępna w sklepie online Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku

# W SPORCIE SIŁA. HISTORIA KLUBU SPORTOWEGO GEDANIA.

W murach Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku będzie można zobaczyć wystawę „W sporcie siła. Historia Klubu Sportowego Gedania”. W związku z tym stworzyliśmy artykuły pamiątkowe, dzięki którym zwiedzający będą mogli zabrać do domu część historii i tym samym pielęgnować pamięć o Polakach, którzy trudnych czasach zaborów starali się przez sport wrócić do normalnego życia.

Gadżety są wzorowane na autentycznym sprzęcie sportowym z tego okresu historycznego. Z ciekawszych można wymienić: replikę piłki nożnej wykonaną na wzór tej używanej w okresie międzywojennym, przypinki w kształcie rękawic bokserskich należących do Jana Biangi (1921–1939) czy przypinki z niezwykle popularnym motocyklem polskiej produkcji BSA Sloper. Nie zabraknie również koszulek, kubków, notesów czy innych gadżetów w barwach klubowych KS Gedanii.



Zapraszamy do odwiedzenia naszego sklepu stacjonarnego w Muzeum II Wojny Światowej oraz sklepu internetowego: <https://sklep.muzeum1939.pl>.



## KONKURS WYKREŚLANKA

Zachęcamy do odnalezienia 7 haseł związanych z tematami poruszonymi w niniejszym wydaniu „Gdańskiego Kuriera Muzealnego”. Wyrazy ułożone są pionowo, poziomo, wspak i po przekątnej.

|   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| A | K | E | T | O | I | L | B | H | A | L | L | E | R | Ę | J |
| D | O | Y | W | W | E | S | T | E | R | P | L | A | T | T | E |
| A | W | Ł | K | Z | S | O | S | T | A | S | Z | K | Ó | W | G |
| D | A | U | A | T | Y | N | J | O | W | I | C | E | I | Z | E |
| Y | L | W | E | C | O | L | O | G | I | C | A | L | E | H | D |
| R | C | T | R | O | R | U | K | U | S | C | K | E | B | Z | A |
| B | Z | L | Ż | W | H | W | C | W | Z | R | H | D | I | L | N |
| Ą | Y | S | U | C | H | I | R | S | K | I | W | E | H | Ę | I |
| A | K | I | Q | M | N | K | I | Ó | O | R | B | Ł | R | H | A |